

STANISŁAW BRZozowski
Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ MICHAŁA OCZAPOWSKIEGO

Oświecenie zapoczątkowało przekształcanie się dotychczasowego systemu wiedzy rolniczej w zespół nauk o gospodarstwie wiejskim. Trwało to jeszcze pewien czas zanim równoległy rozwój nauk matematyczno-przyrodniczych i ekonomicznych oddziałł na ich uformowanie. Nie mniej obok narastających zmian w praktyce i specjalizacyjnej analitycznej literaturze rolniczej odegrali ważną rolę w poszczególnych krajach syntetycy tacy jak Artur Young w Anglii, Henri Duhamel du Monceau i Christophe Dombasle we Francji, Filip Fellenberg w Szwajcarii, Albrecht Daniel Thaer w Niemczech, a w Polsce Michał Oczapowski (1788—1854), którego dwusetną rocznicę urodzin przychodzi nam dziś uczcić.

Pochodził z inteligenckiej, nieszlacheckiej, prowincjonalnej rodziny, która niczym się dotąd w dziejach naszego kraju nie odznaczyła. Urodził się 11.V.1788 w Pocięjkach pow. słuckiego w województwie nowogródzkim (od 1795 r. guberni mińskiej) jako syn Mikołaja, proboszcza miejscowej greko-katolickiej parafii. Wieś należała do Radziwiłłów, uposażeniem probostwa były 4 włóki ziemi (72 ha), co wystarczało na skromne utrzymanie liczniejszej rodziny, z której poza Michałem znamy młodszych jego braci Jana i Antoniego. Dobrze świadczy o ojcu fakt, że ich wysłał na studia do Wilna, gdzie Antoni ukończył chemię i wykładał jej elementy oraz technologię chemiczną w latach 1823—25 przy Jędrzeju Śniadeckim na Uniwersytecie a potem był zapewne nauczycielem szkół średnich; najmłodszy Jan (1800—71) ukończył w Wilnie medycynę, doktoryzował się tam w 1824 r., w latach 1826—42 był lekarzem wojskowym w Warszawie, potem lekarzem departamentalnym i ordynatorem oddziału chorób wewnętrznych Szpitala Ewangelickiego w Warszawie, członkiem towarzystw lekarskich w Wilnie i Warszawie oraz Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, skądinąd niefortunnym obrońcą kołtuna jako choroby zakaźnej. Ich bliskim krewnym był Ludwik, syn Antoniego, kapitan Wojska Polskiego w Królestwie Kongresowym w 1825 r. [1].

Michał Oczapowski rozpoczął naukę w średniej szkole tzw. powiatowej — z opóźnieniem z powodu choroby oczu — w wieku 15 lat, po-

czątkowo w latach 1803—04 w Słucku a po jej spłonięciu w latach 1804—08 w Nieświeżu; już wtedy utrzymywał się częściowo sam jako guwerner dzieci Obuchowicza, dzierżawcy dóbr Massalskich — Nasza pow. Nieśwież. Jak brat Antoni zdecydował się na zawód nauczycielski i pospiesznie studiował na Wydziale Fizyko-Matematycznym Uniwersytetu Wileńskiego w latach 1808—12, uzyskując w 1811 r. magisterium, w 1812 r. doktorat na podstawie „Rozprawy o gruntach”, którą poszerzywszy opublikował w Wilnie w 1819 r. jako „Zasady agronomii czyli nauki o gruntach”. Jej promotorem był mineralog Roman Symonowicz. Już to świadczyło o roli jaką miał Oczapowski odegrać w naukach rolnych, bo jak w liście do Adama Jerzego Czartoryskiego z 12.VII.1819 r. stwierdził, że od początku interesował się teorią gospodarstwa wiejskiego i nie mając żadnych szans na własne gospodarstwo rolne ani ochoty być dożywotnio administratorem rolnym przygotowywał się do kariery naukowej, gromadził literaturę fachową polską i obcą, uczył się obcych języków. W czasie studiów słuchał wykładów fizyka Stefana Stubielewicz, chemika Jędrzeja Śniadeckiego, historii naturalnej u niechętnego mu Stanisława Bonifacego Jundziła, matematyki niższej u Tomasza Życkiego, a wyższej u Zachariasza Niemczewskiego, poza tym astronomii, architektury, topografii, na Wydziale Lekarskim weterynarii u Ludwika Bojanusa, na Wydziale Nauk Moralnych i Prawnych ekonomii politycznej i prawa naturalnego u Szymona Malewskiego. Natomiast w zakresie gospodarstwa wiejskiego był samoukiem, bo systemizowana tam w 1803 r. jej katedra nie była do 1819 r. obsadzona ani nie było w tym zakresie wykładów. W czasie studiów utrzymywał się z korepetycji dzieci barona Roenne, skoligaconego z Ogińskimi. Nieoczekiwanie w 1812 r. po śmierci ojca stał się właścicielem dóbr jego uczeń — młodociany Antoni Roenne i w ręce Oczapowskiego złożyła rodzina administrację tych włości, z których znamy dotąd Renowo pow. Telsze na Litwie (6000 ha, w tym 25% lasu) oraz Światoszyn pow. Mariampol na Suwalszczyźnie (816 ha, w tym 1/3 lasu). Oczapowski objął tę administrację w trudnym okresie cofania się wojsk rosyjskich przed Napoleonem, przemarszu i powrotu jego armii, ponownego przemarszu wojsk rosyjskich, co zawsze powoduje zaburzenia w rolnictwie, ale okazał się sprężystym administratorem, podniósł majątki, wprowadził stopniowo płodozmian, przeprowadził komasację chłopskich gruntów, zamienił pańszczyznę na czynsze a robociznę odrabiali u niego nie tylko pańszczyźniani chłopci ale i okoliczna szlachta zagrodowa. Ta skromna akcja reform włościńskich na Litwie, w której uczestniczyli i inni, została mimo popierania jej jeszcze w 1818 r. przez N. Nowosilcowa wkrótce potem zatamowana przez carat [2].

W czasie pobytu u Roennego pozostawał Oczapowski dalej w kontakcie z uniwersytetem m.in. z Józefem Frankiem na medycynie, z filareta-

mi, dla których miewał odczyty o uprawie roli, hodowli bydła, fizjologii roślin, historii rolnictwa, o rolnictwie Kurlandii, którą zwiedził, zwykle w oparciu o przygotowane do druku artykuły, z których się wtedy jednak żaden nie ukazał. W Warszawie miał oddanego przyjaciela w Joachimie Lelewelu. W tym czasie zapoznał się z podstawowym dziełem A.D. Thaera „Grundsätze der rationellen Landwirtschaft”, Berlin 1809—1812, I—IV i do śmierci stał się jego wielbicielem. Zadebiutował też artykułami w Dzienniku Wileńskim „Czy pożyteczniej jest dla właścicieli zarabiać grunta dawne pańszczyzną czy najemnikiem” (1818 z. 1), „Zasady chemii rolniczej” (1818 z. 1), który wydał osobno w obszerniejszym ujęciu i pod tym samym tytułem w Wilnie 1819 r. Był to dłuższy czas pierwszy polski podręcznik w tej dyscyplinie, oparty na adaptacji dzieła Humphry Davy’ego „Elements of Agricultural Chemistry in a Course of Lectures”, London 1813, które Oczapowski poznał w niemieckim tłumaczeniu Christiana Wolffa i z uzupełnieniami Thaera. W 1819 r. opublikował w Wilnie poszerzoną pracę doktorską „Zasady agronomii”, długi czas pierwszy polski podręcznik gleboznawstwa, poza tym w tymże roku w Wilnie częściowo w skrócie a częściowo w streszczeniu przekład cytowanego powyżej dzieła Thaera pt. „Zasady rolnictwa rozumowanego”. Nie doszło wtedy do opublikowania już przetłumaczonego w 1819 r. podręcznika dla chłopów J. Koppego „Unterricht im Ackerbau und in der Viehzucht”, Berlin 1818. W 1819 r. zgłosił swą kandydaturę na dotąd nieobsadzoną w Wilnie katedrę gospodarstwa wiejskiego, zresztą za wstępną zgodą rektora Szymona Malewskiego i przy życzliwym poparciu Jana i Jędrzeja Śniadeckich. Tymczasem sprawa nagle się skomplikowała, Malewski poparł nieoczekiwanie fizyka Kajetana Krassowskiego, nie mającego dotąd żadnego kontaktu z rolnictwem, choć zasłużonego nauczyciela i wizytatora szkół średnich okręgu wileńskiego. Sprawa ta podzieliła nagle uniwersytecki świat Wilna na dwa obozy, Krassowski układny i potulny otrzymał wbrew popieraniu Oczapowskiego przez kuratora okręgu szkolnego wileńskiego A.J. Czartoryskiego wykłady z gospodarstwa wiejskiego, które oparł na już wydrukowanych dziełach Oczapowskiego oraz kilku drobnych własnych przekładach artykułów Thaera. Oczapowskiemu zaproponowano roczne stypendium zagraniczne i profesurę rolnictwa wraz z prowadzeniem gospodarstwa szkolnego i doświadczalnego w Liceum Krzemienieckim, przy czym musiałby słuźbowo podlegać Krassowskiemu. To było dla niego nie do przyjęcia. Zdecydował się w oparciu o własne oszczędności i pomoc A. Roennego na studia zagraniczne dla pogłębienia swych umiejętności, bez na razie wyraźnego celu. Jesienią 1819 r. pożegnał się z administracją u Roennego, postanowił w miarę możliwości studiować u Thaera, poznać rolnictwo pruskie, saskie, austriackie, szwajcarskie, włoskie, francuskie, angielskie,

holenderskie. Po drodze zwiedził z zainteresowaniem gospodarstwo wzorowe Antoniego Trębickiego w Łomnej pod Warszawą, z mniejszym entuzjazmem organizowany przez J.B. Flatta Instytut Agronomiczny w Warszawie, w Poznaniu przyjęty był przez pruskiego namiestnika Wielkopolski ks. Antoniego Radziwiłła i z jego protekcji zwiedził czołową podpoznańską owczarnię H. Treskowa. W Berlinie dzięki protekcji wileńskiego profesora medycyny Józefa Franka poznał wybitnego chemika i technologa Zygmunta Hermbstäda a dzięki Ludwikowi Platerowi — czołowego wówczas leśnika Georga Hartiga sen. Potem osiadł na dłużej w Akademii Rolniczej A.D. Thaera w Möglin (od 18.XI.1819—25.VII.1820), gdzie w pełni chłonał od niego bezpośrednio jego wiedzę a którego poglądy adaptował potem przeszło 30 lat w nauce i praktyce polskiego szkolnictwa [3].

O życiu Oczapowskiego w latach 1819—1824 informuje interesująco opublikowana korespondencja. Składa się ona z 29 listów, w tym z 17 do Czartoryskiego, 9 do Lelewela, 3 do niezidentyfikowanego przyjaciela w Wilnie. Listy do Czartoryskiego informują o planach naukowej peregrynacji zagranicznej, o ogólnych problemach rolnictwa a szczegółowych treści nauk rolniczych i form ich organizacji oraz szkolnictwa rolnego, początkowo z 1819 r. o perypetiach z katedrą w Wilnie i przyczynami odrzucenia Krzemieńca, końcowe z lat 1822—24 w związku z objęciem katedry w Wilnie. Listy do Lelewela są krótsze, ale o podobnej, bardziej osobistej treści, listy do wileńskiego przyjaciela podobne i wszystkie z okresu pobytu w Möglin. Przede wszystkim wynika z nich, że Oczapowskiego stać było najwyżej na roczny pobyt zagraniczny i to w oparciu o nieujawnionego towarzysza podróży, w dodatku bez całkowicie nieuregulowanej przyszłości. W dodatku w Möglin zapadł na reumatyzm, ale pilnie studiował u Thaera tak na zajęciach obowiązkowych jak i w prywatnym kontakcie. Licząc na pomoc przyjaciół z Litwy nie rezygnował jednak z dalszych planów naukowych, przy czym Czartoryski odradzał mu dłuższy pobyt we Włoszech i południowej Francji, natomiast doradzał dłuższy w Anglii; z kolei Thaer uważał, że wystarczy mu całkowicie piesza wycieczka po Niemczech (Saksonia, Meklemburgia, Holsztyn, głównie Śląsk), a Anglia tylko, gdyby mu na to pozwalały finanse. Wobec dobiegania do końca pobytu w Möglin zwrócił się 4.V.1820 do bliskiego mu Joachima Lelewela w Warszawie z zapytaniem, czy mógłby liczyć na katedrę gospodarstwa wiejskiego na Uniwersytecie Warszawskim, na co szybko otrzymał propozycję rektora Wojciecha Szweykowskiego z możliwością objęcia zaraz tej katedry oraz dyrekcji Instytutu w Marymoncie, a w razie potrzeby gwarancję na roczne zagraniczne stypendium w wysokości 5000 zł; w tej sytuacji Oczapowski zdecydował się zaraz na propozycje warszawskie zastrzegając sobie dalszy roczny

pobyt. O tym kroku zawiadomił Czartoryskiego, od którego dowiedział się, że katedra w Wilnie była dla niego jednak w zasięgu ręki. Próba zciągnięcia do Warszawy brata Antoniego na wykłady rolnej technologii chemicznej mimo pośrednictwa Lelewela się nie udała. Uwolniony częściowo od trosk materialnych rozpoczął pieszą wędrówkę po Niemczech: w sierpniu zwiedził dopiero zorganizowaną przez Heinricha Cottę pierwszą w Niemczech Akademię Leśną w Tharandt pod Dreznem, potem przez Halle we wrześniu Meklemburgię, w październiku Holsztyn. Zimą 1820—21 spędził jednak w Berlinie, gdzie studiował weterynarię w Wyższej Szkole Weterynaryjnej, słuchał wykładów leśnictwa Georga Hartiga sen. przy Wyższej Szkole Budownictwa (Hartig — klasyk naukowego leśnictwa w Niemczech nie przyjął wtedy katedry na uniwersytecie), doskonalił się w angielskim, uzyskał dzięki A. Radziwiłłowi wstęp do materiałów i prac komisji dla spraw włościańskich, kierowanej przez Karola Steina, a której wynikiem było wkrótce zniesienie pańszczyzny w Prusach i uwłaszczenie chłopów. W maju 1821 r. przez Frankfurt nad Menem i Akwizgran (gdzie znów chorował) dotarł do Holandii, z końcem sierpnia był już w Paryżu i przy okazji zwiedził Wyższą Szkołę Weterynaryjną w Alfort pod Paryżem, która mu się mniej podobała jak berlińska. Potem wybrał się do Anglii zwiedzając przodujące rolniczo hrabstwa Kent, Essex, Sussex, Surrey, Midlessex, Suffolk i Norfolk, na Szkocję zabrakło środków. Z końcem stycznia 1822 był znów w Paryżu, bo i tak w grudniu miał już objąć katedrę w Warszawie, ale znów się rozchorował i leczył go wileński stypendysta medycyny Wincenty Herberski. Tu otrzymał wiadomość od Czartoryskiego, że w marcu 1822 Uniwersytet Wileński powołał go na katedrę gospodarstwa wiejskiego i wobec tego zrezygnował z katedry w Warszawie, otrzymał z uczelni zwrot stypendium dla uniwersytetu warszawskiego oraz na pomoc w leczeniu. W Paryżu pozostał prawdopodobnie do czerwca, jeszcze raz odwiedził Alfort, potem zwiedził Württembergię, Bawarię i przez dwa miesiące leczył się w Karlsbadzie, Marienbadzie i Chebie, dzięki dodatkowej pomocy Czartoryskiego zwiedził jeszcze Pragę, Kłodzko, Nysę, Świdnicę, Wrocław, by od 1822 r. objąć katedrę w Wilnie. Okres pobytu za granicą zawoocował także rękopisami prac o technologii rolnej, o gospodarstwie w klimacie litewsko-łotewskim, o szacowaniu majątków, o różnych systemach rolnictwa, o komasacji gruntów i o zniesieniu pańszczyzny. Także — wbrew jego woli — prywatne listy do nieznanego przyjaciela zostały opublikowane w Dzienniku Wileńskim pt. „Uwagi o gospodarstwie Trembickiego w Łomnej i Flatta w Instytucie Marymockim. Zapoznanie się w Poznaniu z ks. Radziwiłłem. O poczynionych znajomościach w Berlinie” (1819, t. II, s. 622—29), „O Akademii Rolniczej w Möglinie. O wykładach Thaera. O wzorowym gospodarstwie möglińskim” (1820,

t. I, s. 235—41), „O planach dalszej podróży. O pracach z zakresu rolnictwa. Rolnictwo podstawową nauką kameralistyczną” (1820, t. I, s. 241—44); niefrasobliwość redakcji mogła zawarte tam ubocznie informacje narazić na dochodzenia wobec filaretów [4].

Pobyty w Möglin ustalił poglądy Oczapowskiego na nauki i oświatę rolniczą. Wprawdzie znał już przedtem z literatury szereg innych ośrodków i niektóre z nich potem przelotnie poznał (jak Hohenheim pod Stuttgartem, Weißenstephan pod Monachium, przyuniwersytecki instytut rolniczy w Pradze), choć o tym wyraźniej nie wspomina, podobnie jak dość ogólnikowo o swych kontaktach w Holandii, Francji i Anglii, ale wystarczył mu dłuższy pobyt u Thaera. Łączyło go z nim tylko prowincjonalne i nieszlacheckie pochodzenie, różniła droga do rolnictwa, którym Thaer — wzięty powiatowy lekarz — zainteresował się amatorsko w 34 roku życia, by w 54 poświęcić mu się całkowicie na 21 lat do śmierci. Oczapowski znał je od dzieciństwa i od tego czasu myślał o nim poważnie, brakło mu jednak w wielu sprawach pewności i to było motywem jego ryzykownej podróży za granicę.

U Thaera zrozumiał, że dla naukowego uprawiania rolnictwa konieczny jest instytut na wsi z wzorowym gospodarstwem, a jeśli katedra uniwersytecka, to koniecznie z położonym w pewnej odległości folwarkiem, opartym wyłącznie na robotniku najemnym, ale traktowanym wyłącznie demonstracyjnie i dla doświadczeń. Pomysł trzystopniowej oświaty rolniczej u Thaera modyfikował do polskich stosunków jako oświatę wyższą dla ziemian i administratorów rolnych w instytutach a w szczuplejszej przy nich mierze dla prawników, kameralistów, średnią dla ekonomów i służby folwarcznej — co miało się utrwalić jako przyuczelniane szkoły niższe w Polsce, natomiast wyraźnie u Thaera wykształcone szkolnictwo niższe (tzw. manuale Stufe) widział wtedy tylko jako dokształcanie teoretyczne chłopów polskich w parafialnych szkołach i przy odpowiedniej dla nich literaturze i podręcznikach.

Mimo całego uznania dla wzorowego gospodarstwa uczelni w Möglin rozszerzał znacznie jego charakter w Polsce. Chciał u nas prowadzić na nim samo gospodarstwo rolne w kilku systemach jak trópolówka z koniczyną czerwoną, w systemie czteropolowym, w płodozmianie siedmiopolowym jako stopniowym przejściu z trójpólki do systemu płodozmianego, wreszcie w płodozmianie siedmio lub ośmiopolowym. Poza tym chciałby mieć w takim folwarku osobne gospodarstwo rybne, ogród botaniczno-rolniczy, pasiekę, pewien areał leśny, obory dwóch do trzech ras, owczarnię, w samej szkole laboratorium chemiczne i konieczne technologiczne, zbiory gleboznawcze i inne. W samym instytucie widział potrzebę kilku nauczycieli, ale głównym byłby obejmujący całość gospodarstwa wiejskiego i nadzór nad majątkiem uczelni, poza tym do jego

obowiązków miało należeć opublikowanie podręcznika na poziomie wyższym dla studentów, drugiego na poziomie średnim dla prawników, kameralistów, ziemian o innym wykształceniu, trzeciego na poziomie niższym dla szkół parafialnych, poza tym wydawanie czasopisma rolniczego, wreszcie klasyfikowanie gruntów — przynajmniej majątków uczelnianych. Ten szeroki i zróżnicowany program sformułował w listach do Czartoryskiego, którego osobiście nie znał a który się nim wtedy serio zainteresował i zobowiązał do dalszej korespondencji [5].

Bezpośrednio od Thaera przejął Oczapowski podział dyscyplin rolniczych na zasadnicze (fizyka, chemia, matematyka, mechanika, botanika z fizjologią roślin, zoologia z fizjologią zwierząt, geologia z mineralogią, przyrodoznawstwo ogólne, księgowość i rachunkowość), główne (uprawa roli i roślin, hodowla zwierząt, zarząd gospodarstwa rolnego) i na pomocnicze (technologia, leśnictwo, weterynaria, budownictwo, rysunek techniczny, prawo i administracja). Z Möglin wyniósł też zrozumienie dla teorii humusowej, rejonizacji rolnictwa, gleboznawstwa, przebudowy ustroju rolnego i reform włościańskich, czym dodatkowo interesował się Czartoryski. Ale był Oczapowski krytycznym w stosunku do robionych spostrzeżeń, uznawał realia sytuacji kraju, wobec tego za stopniowym przechodzeniem od trójpolówki do płodozmianu, za stopniowym uszlachetnianiem ras bydła i owiec krajowych, za podniesieniem higieny zwierząt, za intensywniejszą uprawą buraków cukrowych i lnu. Poglądy te umocniły jeszcze bardziej Czartoryskiego, że Oczapowski jest najwybitniejszym aktualnie uczonym polskim w Polsce i że jemu powinna przypaść katedra tej dyscypliny w Wilnie [6].

Katedrę gospodarstwo wiejskiego w Wilnie objął Oczapowski późną jesienią 1822 r., pierwszy wykład wygłosił 26.XI.1822, opublikowany potem pt. „Rozpoczęcie kursu gospodarstwa wiejskiego w cesarskim Uniwersytecie Wileńskim”, Dziennik Wileński 1823 s. 89, potem następny z historii rolnictwa, poza tym opublikował „Prospekt lekcji gospodarstwa wiejskiego”, Dziennik Wileński 1822 s. 232. Wykłady jego wzbudziły początkowe duże zainteresowanie, potem frekwencja spadła, bo był miernym wtedy wykładowcą i zbyt trudnym dla mało przygotowanego audytorium. Ale drugim celem jego zabiegów było zorganizowanie instytutu agronomicznego z odpowiednim folwarkiem, z seminarium dla nauczycieli rolnictwa w szkołach parafialnych (a więc na poziomie średnim) oraz szkołą praktycznego rolnictwa dla chłopskich dzieci. Niestety nawet życzliwi mu Lelewel i Jan Śniadecki byli temu przeciwni i to mimo obrony tych projektów przez Czartoryskiego.

W 1823 r. przesłał Oczapowski memoriał w sprawie przyuniwersyteckiego gospodarstwa rolnego rektorowi Twardowskiemu, lustrował ma-

jątki uniwersyteckie jak Bezdzieża, Wołpy, Poniewież, Onikszta, Garany, myślał o podmiejskich majątkach Werki, Ponary, Rybiszki a wobec trudności ich uzyskania wziął w latach 1824—27 w dzierżawę rządowy — bardzo zniszczony — majątek Świątniki pow. Troki, który szybko podniósł z ruiny, ale który nie nadawał się dla celów dydaktycznych ze względu na odległość. Wobec tego w Musie pod Wilnem prowadził na małą skalę doświadczenia z ziemniakami i zbożem. Po ciężkim kryzysie uczelni w związku z procesami filomatów i filaretów, ustąpieniem Czarotorskiego z kuratorii, zbliżył się Oczapowski do narzuconego przez Nowosilcowa rektora Wacława Pelikana, w 1827 r. nabył uniwersytet na instytut rolniczy za 30 000 rubli pojezuickie dobra Zameczek — 4 km na północny zachód od Wilna i wypuścił je Oczapowskiemu w wieczystą dzierżawę.

Gdy jednak wystąpił on z planem odpowiednich inwestycji jak budynek główny, dom studencki, kaplica, ogród botaniczny, gabinety maszyn i narzędzi rolniczych, mineralogii, biblioteka, laboratorium chemiczne, poza tym przyinstytutowa szkoła dla nauczycieli rolnictwa w szkołach parafialnych i dla organistów oraz szkoła praktyczna dla młodzieży chłopskiej, wreszcie odpowiedniej obsady personalnej, Nowosilcow zniechęcił się do niego i zatrzymując go na katedrze wypuścił Zameczek w wieczystą dzierżawę absolwentowi Krzemieńca oraz już po Oczapowskim Möglinga Michałowi Fryczyńskiemu, w którego rękach i jego potomków pozostawał on do 1880 r. Wprawdzie Oczapowskiego mianowano w 1828 r. wizytatorem szkół okręgu wileńskiego, w 1829 r. cenzorem w Wileńskim Komitecie Cenzury, w 1830 r. radcą kolegiąlnym i odznaczono orderem św. Włodzimierza IV klasy, ale on dalej walczył o wzorowy charakter Zameczka, po likwidacji w 1832 r. uniwersytetu starał się dalej o Instytut Agronomiczny jako szkoły średniej i niższej przytworzonych właśnie w Wilnie Akademii Duchownej lub Medyko-Chirurgicznej. Uznano go jednak za nieprawomyślnego i 3.I.1833 przeniesiono w stan spoczynku oraz odpowiadając wkrótce odmownie na jego plany instytutowe [7].

Natomiast publikacyjnie 10 lat profesury w Wilnie trudno uznać za czas stracony. Opublikował on wtedy „Sposób klasyfikowania gruntów”. Wilno 1825, oryginalny podręcznik dla szkół średnich w formie pytań i odpowiedzi, „O roli, jej uprawie i pielęgnowaniu roślin gospodarskich”, Wilno 1825, tłumaczenie angielskiej pracy J. Sinclaira „O ważności gospodarstwa wiejskiego w społeczeństwie”, Dziennik Wileński 1826 t. III, dwutomowy podręcznik na wyższym poziomie „Rzut oka na teraźniejszy stan gospodarstwa w klimacie północnym”, Wilno 1828—1830, adaptował też do warunków krajowych pracę karynckiego rolnika „Początki gospodarstwa wiejskiego przez Jana Burgera”, Wilno 1831—32, I—II, wraz

z tabelami porównawczymi miar polskich i rosyjskich. Realizował więc konsekwentnie poprzednio Czartoryskiemu sformułowany program profesora rolnictwa.

Z wileńskim okresem łączą się szczupłe dane o jego życiu osobistym. Był dwukrotnie żonaty. Pierwszy raz nie wiadomo z kim i kiedy, sugestie Witolda Staniewicza o ziemiańskim pochodzeniu żony i o rozwodzie z nią nie są niczym poparte. W 1825 r. kochał się w pasierbicy Salomei Becu Aleksandrze, ostatecznie latem 1827 r. ożenił się z Michaliną Stubielewiczówną, córką jego profesora z uniwersytetu, która w chwili zgonu ojca w 1814 r. była jeszcze małą dziewczynką. Trudno określić ile miał dzieci, jego syn Józef Bohdan (1840—1895), ekonomista, prawnik, adiunkt Szkoły Głównej Warszawskiej, potem prof. administracji i encyklopedii umiejętności politycznych Wydziału Prawa UJ, pod koniec uczony prywatny w Warszawie, urodził się po trzynastu latach małżeństwa, zaś zmarł bezpotomnie [8].

Ważny dla Oczapowskiego i dla polskiego rolnictwa okres rozpoczął się po jego przeniesieniu się do Warszawy. Kierowany w latach 1820—1833 przez Jerzego Beniamina Flatta Instytut Agronomiczny w Marymoncie na średnim i niższym poziomie nie cieszył się uznaniem, gospodarstwo instytutowe dzierżawił dyrektor. Ponieważ właśnie wygasła z nim umowa dzierżawna a Marymont jako szkoła zawodowa nie był przewidziany do likwidacji, więc 1.I.1834 r. powierzono Oczapowskiemu administrację majątku a 27.XI.1835 r. dyрекcję Instytutu. Z góry przewidziano podniesienie jej poziomu jako szkoły wyższej, władze oświatowe Królestwa dokonały odpowiednich zmian formalnych, faktyczne otwarcie zajęć nastąpiło w 1836 r. Mógł wtedy dopiero Oczapowski dokonać zmian w duchu Thaera. Były jednak różnice. Marymont był wtedy jedyną tego typu wyższą uczelnią w Polsce, w Niemczech funkcjonowało ich już dwadzieścia.

Na dwuletni kurs wyższy przyjmowano u nas kandydatów po szkole średniej, u Thaera bez ograniczeń, nasz plan naukowy odznaczał się ścisłością, u Thaera był dowolny, personel Marymontu składał się z 11 etatowych profesorów, inspektora szkoły, inspektora gospodarstwa, sekretarza, księgowego — w sumie z 15 osób, u Thaera z 3—5. Majątki Marymontu składały się z 5 folwarków o łącznym areale 900 ha — w tym 100 ha co prawda lichego lasu, Möglin był trzykrotnie mniejszy i bezleśny. W latach 1840—57 uruchomiono w Marymoncie oddział leśny i zmieniono nazwę uczelni na Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa. Absolwenci Marymontu otrzymywali po dodatkowej rocznej praktyce i egzaminie końcowym dyplom agronoma, u Thaera tylko zaświadczenie odejścia. Zgodnie z duchem Möglinu, podobnie jak w innych współczesnych uczelniach rolniczych, Marymont kształcił przede

wszystkim kierownikom dużych majątków rolnych i potem leśnych, podstawą nauczania były wykłady, demonstracje w gospodarstwie, seminaria, konwersatoria, ale w dużym stopniu wymiana myśli z uczniami, w czym celował właśnie Oczapowski i przyrodnik Wojciech Jastrzębowski i oni utrwalili się w pamięci absolwentów.

Gospodarstwo uczelniane służyło jak w Möglin do demonstracji, bez kosztownych i ryzykownych eksperymentów, prowadzone było wzorowo, dochodowo, wspomagało internat w żywieniu uczniów, ale tylko w 25% jego dochody podtrzymywały funkcjonowanie Instytutu, resztę pokrywały dotacje władz oświatowych. Nowe, na wysokim poziomie grono pedagogiczne (z zespołu Flatta wszedł tylko weterynarz Jacob) współdziałało w organizowaniu gabinetów, zbiorów, biblioteki, wycieczek, praktyk przeddyplomowych. Całość głównych nauk rolniczych spoczywała w rękach Oczapowskiego, tylko dla hodowli zwierząt wspomagali go czasem adiunkci; nauki podstawowe i pomocnicze, potem leśne wykładali zmieniający się czasem specjaliści.

Dzięki Oczapowskiemu uczelnia stanęła zaraz na wysokim poziomie, równorzędnym z zagranicznymi ośrodkami, ale podobnie jak one należy ją uznać za wyższą nieakademicką, czas na pełną nobilitację tej grupy dyscyplin przypadł na II połowę XIX wieku. Z Marymontu odbył Oczapowski jeszcze dodatkowe podróże, których terminu nie znamy, ale odwiedził m.in. podupadający za Albrechta Filipa Thaera, syna założyciela, Möglin, istniejącą do dziś na wsi położoną uczelnię w Hohenheim pod Stuttgartem, powstałą w 1840 r. Akademię Rolniczą w Prószkowie k. Opola. Natomiast zaniedbał w Marymoncie niższą szkołę rolniczą o której rozwój — zapatrzony w szkołę F. Fellenberga w Hofwyl — bardzo dbał Flatt. Oczapowski potraktował ją w latach 1836—53 jako siłę pomocniczą dla gospodarstwa (thaerowska manuale Stufe), kształcąc chłopskich synów na robotników folwarcznych, przy niewielkiej nauce czytania, pisania, rachunków i religii. Nie wynikało to chyba z jego konserwatywności, bo w młodości złożył dowody szczerego zainteresowania dołączyć do chłopów. Ale w Królestwie po powstaniu 1830/31 nie było szans na zniesienie pańszczyzny i reformy włościańskie, więc kładł nacisk na wyższą szkołę i by tą drogą, choćby w ciasnym interesie ziemiańskim, wpłynąć stopniowo na polepszenie oświaty zawodowej chłopów. Przyjęty jednak przez niego typ przyuczelnianej niższej szkoły rolniczej o usługowym dla folwarków charakterze przejęło potem ziemiaństwo galicyjskie i upłynęło jeszcze kilkadziesiąt lat, by życie zmusiło do zmiany ich profilu zgodnie z potrzebami gospodarki chłopskiej. W doświadczalnictwie — podobnie jak Thaer — bazował na indywidualnym wyczuciu (okazał się jednak bystrym obserwatorem zmian agrotechnicznych), a nie na metodycznych obserwacjach i racjonalnych zabiegach [9].

Także w okresie warszawskim okazał się Oczapowski niezwykle płodnym pisarzem. Jego naukowy podręcznik „Gospodarstwo wiejskie, obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego, teoretyczno-praktycznie wyłożone”, W. 1834—1844, I—II (drugie wydanie W. 1848—1857, I—XII) było szeroką syntezą całości ówczesnej wiedzy rolniczej i o którą jego mistrz Thaer mimo blisko 500 pozycji liczącej spuścizny nigdy się nie pokusił. Dzieło to wyparło przestarzałe książki rolnicze i przyczyniło się do postępu polskiego rolnictwa. Obejmowało ono gleboznawstwo, naukę o nawożeniu, mechaniczną uprawę roli, mechanizację rolnictwa, ogólną i szczegółową uprawę roślin, łąkarstwa, ogólną i szczegółową hodowlę zwierząt, zarząd gospodarstwa wiejskiego. Osobno jednak przedstawił swe poglądy na oświatę rolniczą w pracy „O nauce gospodarstwa wiejskiego w ogólności, o potrzebie i pożytkach szkół praktycznych rolniczych”. W. 1834, poza tym inne jak „Uprawa buraków cukrowych podług najnowszych doświadczeń”, W. 1837, „Plan do sporządzania opisów statystycznych gospodarstwa krajowego”, Roczniki Gospodarstwa Krajowego 1845 z. 8, „O pożytku wyścigów konnych i wystaw zwierząt domowych i o wpływie ich na postęp przemysłu rolnego”, Biblioteka Warszawska 1841. Z natury rzeczy podsumowywał co roku działalność Instytutu, co zebrano później pod tytułem „Zagajenie publicznych posiedzeń przy zakończeniu kursów nauk w Instytucie, miane w sali publicznych posiedzeń, mianowicie w roku 1837/38, 1839, 1840, 1841, 1842, 1843, 1844, 1845, 1846, 1847, 1848, 1849, 1850, 1851, 1852, 1853”, Gospodarstwo wiejskie W. 1857, XII, s. 207—345. O Instytucie publikował też różne doniesienia w „Wiadomościach Krajowych” Tygodniku Rolniczo-Technologicznym w latach 1837, 1838, 1839, 1840, 1849. Do książki Józefa Wybickiego „Nauka hodowli zwierząt domowych” w 1838 napisał przedmowę. Do jego zasad klasyfikowania gruntów ustosunkował się później Bolesław Maciejewski w pracy „Wypracowanie o oczynszowaniu”, W. 1862.

Zasługi jego dla nauk rolniczych i wyższej oświaty rolniczej zostały odpowiednio docenione. Powołano go na członka naukowego komitetu Min. Dóbr Państwowych w Petersburgu, rady przemysłowej oraz rady wychowania publicznego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświatowych w Warszawie, Galicyjskiego Tow. Gospodarskiego we Lwowie, Tow. Ekonomicznego w Petersburgu, Tow. Gospodarstwa Wiejskiego w Moskwie, Tow. Naukowego przy Instytucie Rolniczym w Hory Horkach na Białorusi, Dyrekcji Wyścigów Konnych w Warszawie. W 1846 r. uzyskał szlachectwo herbu własnego, rangę radcy stanu, potem order Św. Anny II kl. z koroną i Św. Stanisława II klasy. Ale Thaer schodził do grobu w aureoli chwały jako twórca naukowego rolnictwa w Niemczech, Oczapowskiemu ostatnie lata zatruiły ataki na jego pedagogiczny tradycjonalizm, na uporczywe trwanie przy

teorii próchnicowej Thaera, gdy od 1840 r. robiła karierę mineralna teoria J. Liebiga, na jego niesłusznie wyolbrzymiany lojalizm wobec caratu. Do ustąpienia z Marymontu chyba go nakłoniono 11.XI.1853 r., choć musiał być już chory, bo po przeszło dwóch miesiącach zmarł 21.I.1854 r. w Warszawie w swym mieszkaniu przy ul. Elektoralnej w wieku 65 lat i pochowany został na parafialnym cmentarzu w Wawrzyszewie, zaś w tym kościele — do której parafii należał także Marymont — wdowa z małoletnim synem ufundowali pamiątkową tablicę [10].

LITERATURA

1. Staniewicz W.: Michał Oczapowski. Życie, twórczość naukowa i działalność pedagogiczna, *Studia i Materiały z dziejów nauki polskiej* 1963 ser. B z. 7 s. 5—6; Uruski, Rodzina. *Herbarz szlachty polskiej*, W. 1915, XII; *Polska Encyklopedia Szlachecka*, W. 1937, IX; Z. Kosiek, Michał Oczapowski, *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB); L. Janowski, *Słownik bio-bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, Wilno 1939. Antoni Oczapowski opublikował „Zagajenie pierwszej lekcji kursu chemii ziemiańskiej w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim w ciągu roku 1823/24”, *Dziennik Warszawski* 1826 t. V s. 71—80; T. Ostrowska, Jan Oczapowski, PSB.
2. Kosiek Z.: PSB ... j.w.; W. Staniewicz, Michał Oczapowski ... j.w. s. 8—15; J. Bieniarzówna, *Korespondencja Michała Oczapowskiego*, *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, Wr. 1957, I, s. 373, 404.
3. Bieniarzówna J.: *Korespondencja ... j.w.* s. 405—414; S. Brzozowski, *Polacy u Albrechta Daniela Thaera w Moeglin*, *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII—XX wieku*, Wr. 1977 s. 260—62, 264; Z. Kosiek, PSB ... j.w.; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, W. 1880—1895.
4. Bieniarzówna J.: *Korespondencja ... j.w.* s. 408—72. *Pobyty Oczapowskiego w Berlinie na weterynarii i w Tharandt* wynikają z korespondencji Oczapowskiego a nie z archiwaliów uczelni.
5. Brzozowski S., Kosiek Z.: *Znaczenie Thaera i Oczapowskiego dla uformowania się nauk rolniczych w Polsce*, *Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie* 1980 nr 161 s. 18—19, 21—22; S. Brzozowski, *Polacy ... j.w.* s. 255; J. Bieniarzówna, *Korespondencja ... j.w.* s. 424—425, 429—32.
6. Brzozowski S., Kosiek Z.: *Znaczenie ... j.w.* s. 21—22; J. Bieniarzówna, *Korespondencja ... j.w.* s. 426—37, 453—61, 471—77; *Historia nauki polskiej*, Wr. 1974 t. III, t. VI; J. Bieniarzówna, M. Strzemski, *Rola Instytutu Agronomicznego w Marymoncie w postępie wiedzy rolniczej Królestwa Polskiego*, *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, Wr. 1957, I, s. 283.
7. Staniewicz W.: Michał Oczapowski ... j.w. s. 54—65, 72—74; J. Bieniarzówna, *Korespondencja ... j.w.* s. 380—81, 383—84; Z. Kosiek, PSB ... j.w.
8. *W kręgu bliskich poety. Listy rodziny Juliusza Słowackiego*, W. 1960 s. 55, 59, 97, 164—68; St. Konarski, Józef Bohdan Oczapowski, PSB; W. Staniewicz, Michał Oczapowski ... j.w. s. 10. Aleksandra Becu wyszła ostatecznie za mąż za Józefa Mianowskiego.

9. Bieniarzówna J., Strzemski M.: Rola Instytutu ... j.w. s. 280—298; W. Staniewicz, Michał Oczapowski ... j.w. s. 83—96; S. Brzozowski, Z. Kosiek, Znaczenie Thaera ... j.w. s. 20—21.
10. Bieniarzówna J., Strzemski M.: Rola Instytutu ... j.w. s. 298—301; W. Staniewicz, Michał Oczapowski ... j.w. s. 120—123; Z. Kosiek, PSB ... j.w.

Materiały nadesłano do redakcji w lipcu 1988 r.

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO ROLNICZE I LEŚNE POLECA CHÓW KRÓLIKÓW ANGORSKICH

MGR INŻ. ROMAN KOPAŃSKI

WARSZAWA 1989, NAKŁAD 30 000 EGZ., STRON 194, CENA ZŁ 550,—

Ta wyjątkowo oryginalna publikacja przeznaczona jest dla producentów oraz amatorów zainteresowanych chowem królików angorskich. Autor, znany specjalista w zakresie chowu królików, zachęca Czytelników do zainteresowania się tą niezwykle ciekawą i przydatną hodowlą. Ostatnio czynion są spore wysiłki, także za granicą, aby rozwijać chów królików angorskich. Wełna, którą dostarczają króliki tej rasy jest ceniona ze względu na wyjątkowe właściwości fizyczne i technologiczne. Stosuje się ją przede wszystkim do uszlachetniania tkanin i to głównie potrzebnych w lecznictwie, sporcie i dla ludzi chorych. Autor podkreśla, że wełnistosc królików angorskich jest prawie czterokrotnie wyższa w przeliczeniu na 1 kg masy ciała aniżeli wydajność wełnista owcy. Zużycie paszy jest ok. 4-krotnie niższe na 1 kg wełny. Podkreślone przez Autora fakty przemawiają za większym zainteresowaniem się chowem królików. Dając w ręce Czytelnika niniejszą publikację Autor pragnie udzielić wyczerpujących informacji na temat hodowli królików angorskich. Na wstępie podano charakterystykę królików angorskich, wygląd, charakterystykę okrywy włosowej a dalej omówiono inne rasy królików długowłosowych.

W części zasadniczej Autor wprowadza Czytelnika w przygotowanie pomieszczeń dla królików. Następnie omawia urządzenia dla królików, wykorzystanie różnego rodzaju budynków i ich przystosowanie a następnie klatki i ich rozmiary oraz wyposażenie.

W dalszej części omówiono żywienie królików. Podkreślono dużą dyscyplinę w dawkowaniu pasz oraz racjonalność żywienia. W tabelach zestawiono dzienne zapotrzebowanie, skład i dawkowanie dodatków mineralnych i witamin. Omówiono także strawność pasz. Dalej podano systemy żywienia mieszankami pełnoskładnikowymi. Następnie omówiono żywienie kombinowane z podkreśleniem rygorystycznego przestrzegania, właściwego doboru i ich udziału w dawce pokarmowej. W tabelach zebrano dane zawartości składników pokarmowych w podstawowych paszach stosowanych w żywieniu królików angorskich oraz ich dzienne dawki. Rozdział kończy sposób i higiena żywienia.

Następny rozdział poświęca Autor użytkowaniu wełnistemu królików angorskich. Omówiono metody pozyskiwania wełny z podaniem cech dodatnich i ujemnych każdego z nich.

Systemy użytkowania — to dalszy temat publikacji. Scharakteryzowano podział stad i częstoliwość strzyży oraz organizację z uwzględnieniem urządzenia stano-

wiska strzyży, technikę, higienę oraz postępowanie z królikami po strzyży. W tabelach podano klasyfikację wełny według Polskiej Normy.

Dalszy rozdział traktuje o użytkowaniu rozplodowym. Poruszono najważniejsze elementy związane z dojrzałością płciową i rozplodową, a także udzielono wskazówek jak postępować aby uzyskiwać liczne potomstwo.

W dalszych rozdziałach Autor omawia wychów królicząt po urodzeniu i następnie po odsadzeniu. Rozdział kończy obrót królikami hodowlanymi. Właściwa selekcja — to podstawowy element rentowności chowu królików. Można ją uzyskać prowadząc prace hodowlane zmierzające do uzyskania jak największej wydajności zwierząt. Autor udziela cennych wskazówek. W końcowej części rozdziału podano organizację hodowli zarodowej. Ostatnie rozdziały poświęcone są chorobom i szkodnikom królików angorskich oraz ich zapobieganiu. Omówiono takie choroby: myksomatoza kokcydioza, choroba bezoarowa, świerzb uszny i inne. Publikację kończy literatura polska i zagraniczna.